

Miasto Wuhan pokrywa dym nieznanego pochodzenia

11 lutego 2020

Straszne obraz z chińskiego Wuhana pokrytego smogiem nadały nowy impuls obawom, że liczba zgonów z powodu koronawirusa w Chinach jest znacznie wyższa niż ta oficjalnie podawana. W sieci opublikowano film, jak Wuhan spowija tajemnicza mgła, która według lokalnych mieszkańców „nagle pojawiła się znikąd”. To bardzo dziwne, ponieważ cała produkcja w aglomeracji została wstrzymana.[ZNZ]



Dziwne filmy przyczyniły się do obaw, że mgła jest tak naprawdę dymem, pochodzącym z krematoriów, które „palą przez całą dobę” ciała zmarłych ludzi z koronawirusem. Kilku chińskich obywateli podzieliło się swoimi obawami w mediach społecznościowych, sugerując, że liczba zgonów jest „niewyobrażalnie wysoka” w porównaniu z tym, co oficjalnie głoszą władze. „Myślę, że koronawirus ma znacznie więcej infekcji i zgonów niż oficjalnie informowano. Gdy wstępne testy wykażą, że u pacjenta występuje choroba płuc, nie zawsze można wykonać test kwasu nukleinowego (NAT) wykrywający wirusy. Dlatego pacjent nie jest właściwie zdiagnozowany” – wyjaśnia Jieso Luo.[ZNZ]

Władze Japonii przystąpiły do ewakuacji na brzeg osób starszych i przewlekle chorych ze statku wycieczkowego Diamond Princess, który został poddany kwarantannie z powodu koronawirusa, donosi stacja telewizyjna Asahi. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii poinformowało, że według stanu na 10 lutego 1850 spośród 3700 osób na pokładzie zwróciło się o leki, w tym tak ważne jak insulina. Ponad połowa pasażerów to osoby w wieku powyżej 70 lat.[SN]

W poniedziałek u 65 osób wykryto pozytywną reakcję na nową infekcję koronawirusem. Łącznie 135 osób z Diamond Princess z nowym rodzajem koronawirusa wysłano na brzeg. Zgodnie z pierwotnym planem kwarantanna statku powinna trwać do 19 lutego. Następnie ludzie będą mogli opuścić statek. Ministerstwo Zdrowia rozważa możliwość przeprowadzenia analizy wszystkich tych, którzy zejda na ląd. Jednocześnie rzecznik rządu Yoshihide Suga wyraził wątpliwości, czy będzie to technicznie możliwe. Na dzień dzisiejszy na wyniki każdej analizy trzeba czekać 6-8 godzin. Możliwości Instytutu Badań nad Chorobami Zakaźnymi i szpitala w Jokohamie, gdzie można przeprowadzać takie testy, wynoszą 220 osób dziennie.[SN]

Koronawirus 2019-nCoV zabił już ponad 1016 osób, ale z jakiegoś powodu oszczędza dzieci. Wiadomo, że dzieci mogą się zarazić. Chińczycy poinformowali o co najmniej dwóch chorych noworodkach. Jednak, jak dowiadujemy się z JAMA (Journal of American Medical Association) mediana wieku pacjentów wynosi 49–56 lat. Przypadki zachorowań wśród dzieci są rzadkie (2019 Novel Coronavirus – Important Information for Clinicians).[KW]



Nie wiadomo, dlaczego dzieci nie wykazują najpoważniejszych objawów zarażenia nowym koronawirusem. Nie jest to jednak zjawisko nowe. Wiele chorób, od ospy wietrznej i odry, po SARS i MERS, jest bardziej niebezpiecznych dla dorosłych niż dla dzieci (z wyjątkiem noworodków i bardzo małych dzieci). „Nie rozumiemy w pełni tego fenomenu. Być może ma on coś wspólnego z różnicami w reakcji immunologicznej dzieci i dorosłych. Jedna z hipotez mówi, że nieswoista reakcja odpornościowa jest silniejsza u dzieci” – mówi doktor Andrew Pavia, z wydziału chorób zakaźnych wieku dziecięcego University of Utah.[KW]

Nieswoista reakcja odpornościowa to pierwsza linia obrony organizmu. Jest ona uruchamiana natychmiast po wykryciu patogenów i działa bardzo szeroko. Dopiero później dochodzi do odpowiedzi odpornościowej swoistej, podczas której organizm

rozpoznaje konkretny patogen i go zwalcza. Być może zatem organizmy dzieci, dzięki silniejszej reakcji nieswoistej, łatwiej zwalczają 2019-nCoV.[KW]

„To nie jest tak, że dzieci nie wykazują żadnych objawów koronawirusa. Powoduje on u nich np. wirusowe zapalenie płuc. Ale ze względu na to, że ich układ immunologiczny jest taki odporny, wirus nie działa na nie tak bardzo, jak na dorosłych” – stwierdza Krys Johnson z Temple University College of Public Health. Uczony dodaje, że na przykład dorośli umierają na ospę wietrzną 25-krotnie częściej niż dzieci. Podobnie ma się z grypą. Choroba ta jest bardzo niebezpieczna dla niemowląt, ale dzieci radzą sobie z nią lepiej niż dorośli i ryzyko śmierci w ich przypadku jest 10-krotnie mniejsze niż w przypadku dorosłych.[KW]

Tak naprawdę nie wiemy, ile dzieci zachorowało w Chinach na koronawirusa. Jako, że przechodzą go łagodniej, wiele z nich mogło nie trafić do lekarzy lub też ich lekarze nawet nie pomyśleli, iż warto zrobić testy pod kątem koronawirusa.[KW]

W jeszcze innym artykule w JAMA (Clinical Characteristics of 138 Hospitalized Patients With 2019 Novel Coronavirus–Infected Pneumonia in Wuhan, China) czytamy, że wśród 138 pacjentów przyjętych do szpitala Zhongnan pomiędzy 1 a 28 stycznia mediana wieku wynosiła 56 lat.[KW]

Pavia zauważa, że dzieci są z równie dużym prawdopodobieństwem co dorośli narażeni na choroby układu oddechowego. Wydaje się więc, że mogą zarażać się równie często, ale radzą sobie z nimi znacznie łatwiej niż rodzice i dziadkowie. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy może być fakt, że mają zdrowsze drogi oddechowe, gdyż nie były w takim stopniu wystawione na dym z papierosów i zanieczyszczenia powietrza, co dorośli. Drugi czynnik, to fakt, że dzieci ogólnie są zdrowsze, cierpią na mniej chorób przewlekłych niż dorośli. Jak zauważają specjaliści, podczas epidemii SARS i MERS dorośli z chronicznymi schorzeniami byli bardziej narażeni niż zdrowi

dorośli. Te chroniczne schorzenia obejmują bardzo szerokie spektrum dolegliwości, od cukrzycy i chorób układu krążenia po otyłość.[KW]

Dorośli są też bardziej podatni na wystąpienie reakcji odpornościowej powodującej zespół ostrej niewydolności oddechowej (ARDS). ARDS zabija około 40% osób, u których wystąpiło. Jak przypomina profesor pediatrii i chorób zakaźnych James Cherry z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles (UCLA), ARDS często zabijał dorosłych cierpiących na SARS. „Gdy jednak u dzieci zarażonych SARS rozwijało się zapalenie płuc, nie występowały u nich takie komplikacje ze strony układu odpornościowego jak u dorosłych”.[KW]

Autorstwo: tallinn [ZNZ], Sputnik [SN], Mariusz Błoński [KW]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN], KopalniaWiedzy.pl [KW]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net

Uzupełnienie „Wolnych Mediów”

Jak zauważył mr_craftsman – jeden z użytkowników naszego portalu – według danych m.in. z Windy.com, w chińskich miastach objętych kwarantanną (m.in. Wuhan i Chongqing) zarejestrowano znaczne przekroczenie norm SO₂, typowe dla spalania materii organicznej. Może to potwierdzać hipotezę, że dym pochodzi z krematoriów pracujących pełną parą.